

# Historia ziemiaństwa

● Teatr NN pracuje nad modelem lubelskiego dworku w 3D, będzie też interaktywna mapa wspomnień z lokalizacją ok. 500 majątków

**Małgorzata Szlachetka**

m.szlachetka@kurierlubelski.pl

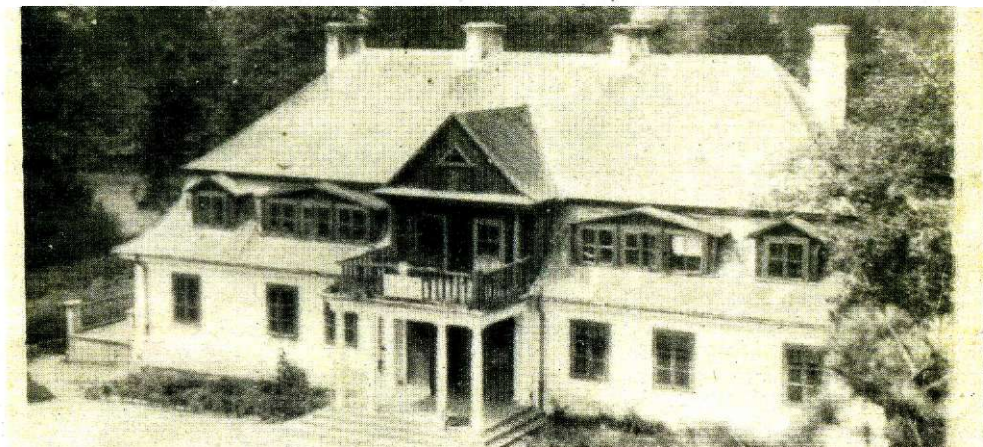
Zofia Zinserling z domu Dąbrowska miała dziesięć lat, kiedy na zawsze opuściła rodzinny dwór w Moniakach (gmina Urzędów).

- Była wiosna 1943 roku. Uciekliśmy z powodu band, które grasowały w okolicy. Bandyci pobili wuja Stefana i na oczach domowników zgwałcili nauczycielkę. Rodzice bali się, że z nami zrobią coś podobnego - wspomina Zofia Zinserling.

## Dzieci najbardziej lubiły bawić się na wyspie

Kilkadziesiąt lat później pani Zofia doskonale pamięta, jak wyglądał dwór i zabudowania wokół niego. Potrafi odtworzyć dawny jego wygląd z niemal wszystkimi szczegółami. Obok dwóch sadzawek znajdował się gazon z sosną amerykańską. Nieopodal był kort tenisowy, rosło „kółko ze starych lip” i drzewka ciemiowe. W części gospodarczej znajdowały się m.in. stajnia cugowa, kuźnia i szparagarnia. Sam dwór stał na wzgórkach.

Ulubionym miejscem zabaw dla Zosi i jej czterech braci, dwóch rodzonych i dwóch ciotecznych, była wyspa na sadzawce. Szło się do niej przez drewniany mostek. - Lubiliśmy podbierać słodycze ze



► Powojenny widok dworu w Moniakach. Teatr NN chce zrobić jego wirtualną makietę 3D, a potem udostępnić ją w internecie

spizarni. Ja byłam w tym mistrzynią. Budziłam zaufanie i pani prowadzącej dom, więc zdradziła mi, gdzie trzyma klucze - opowiada Zofia Zinserling.

Najmłodszych mieszkańców dworu pociągało też podwórze.

- Bo np. kowal uczył nas takich brzydkich wierszyków i zagadek. Potem zresztą miał zabawę, jak je powtarzaliśmy - wspomina pani Zofia.

Dwór w Moniakach w latach 80. XX wieku został rozebrany. Następnie we fragmentach przeniesiony do Janowca nad Wisłą i na powrót złożony. Dziś jest jednym z obiektów Muzeum Zamek w Janowcu.

## Teatr NN szuka opowieści o życiu we dworach

Ośrodek Brama Grodzka-Teatr NN planuje stworzyć wirtualną makietę 3D właśnie dworu z Moniak.

- Makietą będzie interaktywna. Przy każdym pomieszczeniu dworu znajdą się relacje i archiwalne zdjęcia - mówi Tomasz Czajkowski z Teatru NN. I dodaje: - Zależy nam na zebraniu jak największej liczby historii mówionych, związanych z dworami Lubelszczyzny.

Ogromną pomocą będą fotografie z rodzinnego archiwum Zofii Zinserling.

- Robił je w 1942 roku rządca Jurand. Był ziemianinem z Poznańskiego, który znalazł się u nas pod koniec 1939 roku.

Album ze zdjęciami dokumentującymi życie w Moniakach był prezentem od niego dla mojej matki - wspomina nasza rozmówczyni.

Teatr NN czeka też na inne informacje.

- Bardzo cenne są dla nas opowieści o tym, jak we dworze obchodzone były święta. Wiele dworków miało własne zwyczaje - podkreśla Piotr Lasota z Teatru NN. - Zależy nam także na zbieraniu historii mówionych od mieszkańców wsi na temat tego, jak postrzegani byli ludzie ze dworu. W niektórych okolicach powiedzenie, że pracowało się we dworze, czyli było „dworusem” odbierano dość negatywnie - podkreśla Piotr Lasota. ● ©